

Księżna wróciła do domu

Po ponad siedemdziesięciu latach wrócił do Głogowa zabytek nierozzerwalnie związany z miastem. Dzięki życzliwości i zaangażowaniu profesora Piotra Oszczanowskiego, dyrektora Muzeum Narodowego we Wrocławiu, do Muzeum Archeologiczno-Historycznego trafił posąg księżnej Salomei.

Jak podkreśla Waldemar Hass, dyrektor głogowskiego muzeum, sprowadzenie do MAH tej niezwyklej rzeźby to piękny i wymowny przykład współpracy muzealników. – Kluczowa rola przypadła tu Muzeum Narodowemu we Wrocławiu, na czele z jego dyrektorem prof. Piotrem Oszczanowskim. Bez osobistego zaangażowania Pana Dyrektora, życzliwości oraz – trudnej do przecenienia – decyzji o przeniesieniu tego obiektu, który – przypomnijmy – jest własnością Muzeum Narodowego we Wrocławiu, nie byłoby tego wydarzenia – mówi Waldemar Hass.

Podczas konferencji prasowej, która odbyła się w MAH, dyrektor placówki podziękował także dyrektorowi i pracownikom Muzeum Narodowego w Poznaniu, którzy przez lata dbali o posąg Salomei. – Pragnę też podziękować wszystkim zaangażowanym w to niezwykle zadanie głogowskim muzealnikom. Powrót tego jakże cennego dzieła nie byłby oczywiście możliwy bez finansowego wsparcia Gminy Miejskiej Głogów i także osobistego zaangażowania Prezydenta Miasta Głogowa Rafała Rokaszewicza – powiedział dyrektor MAH.

Rzeźba księżnej Salomei, żony Konrada I powstała po 1290 roku. Dzieło przypisywane jest rzeźbiarzowi z pracowni Mistrza Ołtarza Marburskiego. Pierwotnie ustawiona została w chórze głogowskiej kolegiaty obok równie monumentalnego przedstawienia Konrada I. W późniejszych wiekach małżonków rozdzielono. Rzeźba przedstawiająca Konrada przeniesiona została pod chór muzyczny. Niestety uległa ona zniszczeniu, kiedy w 1831 roku zawaliła się wieża kolegiaty. Salomea natomiast trafiła do głębokiej niszy w prezbiterium, gdzie została zasłonięta stallami i obrazami. Być może właśnie dzięki temu przetrwała wojenną zawieruchę. Posąg został odnaleziony już po wojnie w spalonej świątyni.

W 1950 roku rzeźba trafiła do Muzeum Państwowego we Wrocławiu, czyli do dzisiejszego Muzeum Narodowego. W tym samym roku posąg wypożyczony został do Muzeum Narodowego w Poznaniu. Tam został poddany gruntownej konserwacji i wystawiany był jeszcze do ubiegłego tygodnia.

– Dla mnie sprowadzenie tej rzeźby, po tylu dekadach, ma wymiar symboliczny i jest dla powojennych dziejów Głogowa oraz naszego muzeum wydarzeniem wręcz historycznym. Jako dyrektor, muzealnik i miłośnik historii tej ziemi odczuwam ogromną radość z tego powodu. Czekalem na to wiele lat. Dodatkową satysfakcję mam z faktu, w jaki sposób udało się ten niełatwy proces muzealny przeprowadzić, a było to możliwe dzięki profesjonalizmowi, otwarciu, cierpliwości, dyskrecji i prawdziwej klasie wszystkich partnerów. Dobrze, że księżna wróciła do domu – twierdzi dyrektor Waldemar Hass.

Głogowianie będą mogli podziwiać księżną Salomeę już w najbliższą sobotę i niedzielę podczas Dni Głogowa. Otwarcie stałej ekspozycji, na której prezentowany będzie ten niezwykle posąg, zaplanowano na jesień.